



KURIER Wileński

CZWARTEK, 12 WRZEŚNIA 1991 R.
Nr 178 (11664)

SKALA ODPOWIEDZIALNOŚCI

Wczoraj Czytelnicy naszego dziennika przeczytali podpisany przez Przewodniczącego Społecznej Rady ds. Litwy Wschodniej R. Klimasa oraz przewodniczącego Towarzystwa „Wiltija” K. Garzwę list do przewodniczącego RN RI W. Landbergisa, premiera rządu G. Wagnoriusa, do przewodniczącego Komisji Państwowej ds. Litwy Wschodniej R. Ozolasa, ministra kultury i oświaty D. Kuolisa oraz ministra spraw zagranicznych A. Saudargasa „W sprawie rozstrzygnięcia spraw Litwy Wschodniej”.

Skąd my to znamy? Tak, to ci sami panowie, a raczej reprezentowane przez nich siły, wywierali nacisk również na komunistyczne władze Litewskiej SRR, protestując przeciwko otwarciu konsulatu polskiego w Wilnie, żądając zamknięcia naszej gazety itd., itp. Co prawda, treść obecnego memorandum jest jeszcze bardziej radykalna, a tym samym absurdalna. Zmieniły się przede wszystkim warunki — teraz Litwa już jest Państwem uznawanym przez świat. Ale zmieniła się również skala odpowiedzialności wszystkich ludzi identyfikujących się z polityką państwową. Czy stać najwyższe władze państwowe niepodległej już Litwy na to, aby oprócz się naciskom ekstremistów i prowadzić wyrozumiałą politykę w stosunku do polskiej mniejszości narodowej — po kaze najbliższy czas.

Teraz zaś dzieje się rzeczy niedobre. Ktoś bardzo umiejętnie nasila konflikt polsko-litewski, kompromituje pierwsze samodzielne kroki Państwa Litewskiego.

Pisząc te słowa mam na względzie podjęcie 4 września br. przez RN RI uchwały „O rozprawieniu Rad rejonu sołecznickiego, rejonu wileńskiego i osiedla Snieczkus w rejonie Ignalinskim” oraz rozporządzenie rządu Republiki Litewskiej nr 614p z dn. 9 września 1991 r., na którego mocy zostały rozwiązane Zarządy wymienionych rejonów oraz zwolnione od obowiązków kierowników tych Zarządów. Powyższa uchwała RN RI przeczy art. 28 Konstytucji RI, o podważeniu samostanowienia terytorialnego, zęcznie z którym Rada Samostanowienia może być rozwiązana na mocy umowy w samej uchwały RN RI podjętej w oparciu o wnioski specjalnie powołanej przez Parlament Litwy komisji deputowanych. Jak wiadomo, uchwała RN RI z dn. 4 września o rozwiązaniu Rad nie zawiera żadnych motywów, a specjalna komisja parlamentarna pod kierownictwem deputowanego E. Petrowasa na dzień podjęcia przez RN RI powyższej uchwały do pracy w rejonie wileńskim jeszcze nie przystąpiła. Nie jest zgodne z ustawodawstwem Litwy również rozporządzenie rządu nr 614p z dn. 9 września 1991 r., ponieważ, po pierwsze, rozwiązanie powołanych przez Radę rejonów Zarządów oraz odwołanie ze stanowisk ich kierowników leży w gestii Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, nie zaś rządu, po drugie, Parlament Republiki jeszcze do dziś nie podjął

decyzji, co ma nastąpić po rozwiązaniu Rad rejonowych — rozpisanie w trzymiesięcznym terminie nowych wyborów czy też zawieszenie działalności w tych rejonach Ustawy o podstawach samostanowienia terytorialnego i wprowadzenie bezpośredniego zarządzania tymi rejonami.

Czy wystarczy odwagi cywilnej deputowanym Parlamentu Litwy do uznania faktu pogwałcenia własnego ustawodawstwa i naprawienia błędów, pokaże najbliższy czas.

Dziś te same pytanie należy skierować również pod adresem deputowanych do Rad rejonów sołecznickiego oraz wileńskiego — czy potrafią pryncypialnie ocenić własną dotychczasową działalność oraz wyciągnąć słuszne wnioski? Przecież jest fakt, że obie Rady dały się wciągnąć do wielkich rozgrywek politycznych, stały się kozłem ofiarnym w konfrontacji między umierającym imperium radzieckim i walczącą o swoją niepodległość Litwą. Niestety, na czele tych Rad stanęli wykonawcy polityki KPZR — Czesław Wysocki oraz Anicet Brodawski, którzy umiejętnie grając na uczuciach narodowych polskiej ludności Wileńszczyzny manipulowali tymi Radami. Zamiast skierować wysiłki Rad oraz Zarządów rejonów sołecznickiego i wileńskiego na rozwiązywanie konkretnych problemów gospodarczych, kulturalnych oraz społecznych Wileńszczyzny, wykorzystali w pełni możliwość, jakie stwarza Ustawa RI „O mniejszościach narodowych” Cz. Wysocki oraz A. Brodawski właściwie uprawiali politykierstwo. Bo jak, jeżeli nie atęą polityczną, można nazwać działanie tych Rad o przeprowadzeniu na terytorium rejonów referendum obcego państwa? Przez rejonowe Rady sołecznicką oraz wileńską zostały podjęte też inne niezgodne z ustawodawstwem Litwy uchwały. Co prawda, niektóre z nich Rada sołecznicka zdążyła odwołać. Władom, że w tych dniach obradują deputowani sołecznickiej oraz wileńskiej Rad rejonowych. Czy potrafią odejść od mitingowego stylu pracy i wyciągnąć już po szkodzie należyte wnioski, a przede wszystkim ocenić własną działalność oraz działalność tych, którzy manipulowali deputowanymi, upewniamy się niebawem. Jasne jest jedno, że podjęte przez deputowanych do Rad rejonów sołecznickiego oraz wileńskiego w tych dniach decyzje będą świadectwem tego, czy zrealizowali się skomunizowane, prosowieckie i antylitewskie, czy też jednak wśród deputowanych większość stanowiła ludźle odpowiedzialni i rozsądni.

A skala odpowiedzialności deputowanych wszystkich szczebli dziś jest wielka — tym większa, im wyższy jest szczebel Rady, do której się wybrało. To samo dotyczy również deputowanych do Parlamentu Litwy. I tu nie powinni dyktować nam swej woli żadni pseudopatrioci — ani z jednej, ani z drugiej strony.

Zbigniew BALCEWICZ

O SYTUACJI POLITYCZNEJ LITWY

Sejse zagali przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergis. W słowie wstępnym określił on współczesną sytuację polityczną Litwy. Analizy stanu gospodarczego Litwy dokonał premier Republiki Litewskiej G. Wagnorius. Mówił on o planowanych zmianach strukturalnych rządu, o stosunkach między rządem a samorządami.

Radę Najwyższą Republiki Litewskiej w imieniu prezydenta Finlandii z okazji odrodzenia niepodległości pozdrowiła kierowniczka fińskiej delegacji parlamentarnej pierwsza zastępczyni speakeru parlamentu Finlandii Saara Maria Paakkinen. Zazaczyła ona, że kraje bałtyckie rozstrzygając swe najważniejsze problemy nie powinny zapominać o sprawie ochrony Bałtyku.

Na posiedzeniu przyjęto uchwałę „O przyłączeniu Republiki Litewskiej do konwencji z 10 grudnia 1984 r. przeciwko torturom oraz innemu okrutnemu, niehumanicznemu lub poniżającemu postępowaniu oraz karaniu”.

Omówiono projekt zmiany artykułów 85 i 87 Tymczasowej Ustawy Zasadniczej Republiki Litewskiej.

Uchwalono artykuł, na którego mocy przewodniczącemu Rady Najwyższej udziela się peł-

W PARLAMENCIE



REPUBLIKI

nomocnictw dla przyjmowania listów awierztelnających i dyplomatycznych akredytowanych przez państwa zagraniczne.

Na okres obecnej sesji jesienniej deputowani wybrali starostę Rady Najwyższej. Obowiązki speakera parlamentu zlecono Eugenijusowi Gentvilasowi.

Omówiono plan pracy IV sesji Rady Najwyższej.

Na zakończenie posiedzenia przedstawiono projekt zmian i uzupełnień regulaminu Rady Najwyższej Republiki Litewskiej.

Kolejne posiedzenie plenarne odbędzie się 12 września. (ELTA)

Kraje bałtyckie — pełnoprawnymi członkami procesu helsińskiego

MOSKWA, 10 września („Baltija” — ELTA). Dziś o godz. 10 rano przed oficjalnym rozpoczęciem konferencji moskiewskiej „Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie: wymiar — człowiek”, pod auspicjami Sali Konferencyj Moskiewskiego Domu Związków wzniesiono flagi Łotwy, Litwy i Estonii. Oznacza to, iż zgodnie z consensusem, czyli zgodą wszystkich krajów — sygnatariuszy KBWE, trzy republiki bałtyckie zostały równoprawnymi przedstawicielkami „Procesu helsińskiego”.

Na posiedzeniu wstępnym poinformował o tym minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher. Powitał owacyjnie wszystkich uczestników konferencji ministrowie spraw zagranicznych Łotwy, Litwy i Estonii. Zajął miejsca przy stole rozmów, przeznaczone dla delegacji trzech republik.

Po ostatecznym rozwiązaniu kwestii bałtyckiej oficjalnie za-

inagurowano konferencję „KBWE: wymiar — człowiek”. Minister spraw zagranicznych ZSRR Borys Pankin zagajając ją złożył uroczyste gratulacje ministrom spraw zagranicznych Łotwy, Litwy i Estonii, którzy się stali pełnoprawnymi przedstawicielami na tak ważnym europejskim forum.

Jako szef państwa, w którym zorganizowano kolejną konferencję procesu helsińskiego, do uczestników zwrócił się prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow. O republikach bałtyckich powiedział: „Z uwagi na polityczną oraz konkretną sytuację historyczną, jaka istniała przed inkorporacją Łotwy, Litwy i Estonii w skład ZSRR, Rada Państwa Związku Radzieckiego uznała je za państwa niezależne i postanowiła przeprowadzić negocjacje z rządami trzech republik w sprawach gospodarczych, politycznych, wojskowych, granicznych i humanitarnych”.

Spotkanie w Tallinie

9 września w Tallinie odbyło się spotkanie szefów rządów państw bałtyckich Gedinasa Wagnoriusa, Edgara Sawissara, Iwarasa Gudomnisa z wiceprezydentem Komisji (organu wykonawczego) Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej Fransem Andreessenem. W spotkaniu uczestniczyli też kierownicy i specjaljści mi-

nisterstw spraw zagranicznych gospodarki, resortów handlu zagranicznego.

Na spotkaniu dokonano wymiany informacji o głównych kierunkach polityki gospodarczej państw bałtyckich, omówiono możliwości ich integracji do struktury rynku zachodniego. (ELTA)

Mianowano ambasadora Republiki Litewskiej w USA

Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej mianowało p. Stasysa Lozoraitisa ambas-

adorem Republiki Litewskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Próba dialogu

Już informowaliśmy, że 10 września przed parlamentem Republiki Litewskiej odbyła się pikietka. Żądano cofnięcia decyzji RN RI o rozwiązaniu rad rejonu wileńskiego.

Dziś o szczegółach tego wydarzenia. O godz. 9.00 deputowani do Rady rejonowej przybyli do gmachu samostanowienia wileńskiego. Sala obrad była zamknięta. W krótkim spotkaniu ze zgromadzonymi pełnomocnikami rządu w rej. wileńskim Arturas Merkys oświadczył, że wykonując rozporządzenie rządu litewskiego nie pozwala na przeprowadzenie sesji.

Deputowani-uczestnicy pikietki udali się przed gmach parlamentu. Mieli w rękach hasła w językach litewskim, polskim, angielskim i rosyjskim. Ich treść przewodziła i brzmiała: żądamy anulowania praw rad rejonowych. Kolo pikietki przechodzili deputowani. Zebrani skandowali po polsku i litewsku: „Pomocnie nam”. Do zebranych wyszła de-

putowana Walentyna Subocz i obiecała, że przekaze ich prósy parlamentowi.

O 10.00 rozpoczęła się kolejna sesja parlamentu, na której przewodniczący R. RI Wytaut Landsbergis zapoznał deputowanych z sytuacją polityczną na Litwie. Pół godziny później do zebranych wyszedł Aleksandras Abiszala, minister bez teki. Deputowany rady rejonowej Michaił Treszczynski zapytał go, dlaczego rozwiązano radę rejonową bez uprzedniego przedstawienia parlamentowi i społeczeństwu wniosków specjalnej komisji deputowanych. A. Abiszala stwierdził, że komisja posiada dokumenty, które potwierdzają naruszenia przez samorządy tymczasowej Ustawy Zasadniczej Republiki Litewskiej. Pytany wszakże o osobiste zdanie, powiedział, że „Mogę wypowiedzieć swoje zdanie, że nie trzeba było rozpuszczać tych Rad”. Ktoś obok mówi, że to pierwsza pikietka zorganizowana przez

ludzi, że przez cały czas lojalnie pracowali dla Litwy. Deputowany rządu się z tym, dodając: „Ale Wysocki i rada sołecznicka podtrzymały pucz, było głosowanie”.

Głosy zebranych: To podtrzymał tylko Wysocki, a jaki związek z tym ma rada rejonu wileńskiego? Ile przyjmowaliśmy dokumentów, wszędzie napisaliśmy, że chcemy być w składzie Republiki Litewskiej — mówią z tłum. — Nam żarzucają, że trzymamy z KPZR. To nieprawda. Jeżeli tak rozumować, to wielu deputowanych z parlamentu też należało do KPZR. Do zgromadzonych zwrócił się deputowany Wirgilius Czapaitis, który powiedział, że kierownictwo rejonu zajmowało proamsowieckie stanowisko i że niebawem być może odbędą się kolejne wybory do rad rejonowych.

O godz. 12.35 do uczestników pikietki wyszła grupa deputowanych, w tym członkowie frakcji polskiej. Do zebranych zwrócił się deputowany Eugeniusz Petrowas, przewodniczący komisji deputowanych, mającej ujawnić (Dokończenie na str. 3)

CO aprobuję? mnie irytuje? Cotygodniowy sondaż „K.W.”

JAK BUDOWAĆ WSPÓLNE SPOŁECZEŃSTWO?

Z ogromną goryczą na duszy żyjemy w ostatnich dniach. W dniach tych, kiedy świat przyznał niepodległość Litwy, jednym z pierwszych aktów naszego parlamentu był rozwiązanie Rad samorządów rejonów wileńskiego i solecznickiego. Uczyniono to pod pretekstem, że Rady te popierały pucz w Moskwie. Ale kto to zbadał? Boję się, że wpadniemy w uścisk bezradności, zalemania narodowego. Chrześcijańska mądrość mówi, „nie czyń drugiemu tego, co tobie nie miłe”. Wygląda, że właśnie teraz nasza polskość na Wileńszczyźnie jest w obliczu zagrożenia. Przypominają mi się tamte czasy, kiedy musieliśmy żyć zgodnie z układem Ribbentrop — Molotow, kiedy wszystko, co polskie było niweczone.

Pragniemy wsak żyć wszyscy w zgodzie. Brniliśmy razem parlamentu, razem przeżyaliśmy chwile najcięższe, chcieliśmy budować wspólnie nowe społeczeństwo. Jak to będziemy robić mając na sercu taki ciężar?

Zbigniew DULKO

Podaliśmy tylko jedną wypowiedź na ten bolesny temat, bulwersujący opinię naszych Czytelników w ciągu ostatnich dni. Podobnych opinii mieliśmy w ubiegły poniedziałek sporo.

CZ. MIŁOSZ — POETA LITEWSKI...

Oglądałem przed paru dniami telewizyjną audycję dla studentów. Ze zdziwieniem usłyszałem z ust szanowanego prof. Czernomasy, że Miłosz jest poetą litewskim. Nie, to wcale nie pomniejsza jego wartości, ale przecież istnieje elementarna prawda. Jak by to wyglądało, gdybyśmy mówili, że np. Antanas Venclova jest Polakiem.

Inny problem dotyczy automatycznego połączenia telefonicznego z Polską. Podaliśmy w gazecie kierunkowe numery telefonów różnych miast, a gdy próbowałem się dowiedzieć w centrali telefonicznej, czy jest połączenie także z Katowicami, zostałem arogancko przetrwana.

Halina LEBOWSKA

Zgodnie z informacją uzyskaną z Centrali Telegraficzno-Telefonicznej połączenie automatyczne można uzyskać również z innymi miastami Polski, a nie tylko z tymi, które były podane w gazecie. Na przykład, kierunkowy Katowic — 32, Olsztyna — 89 i in. Informacja automatycznego połączenia CTT obowiązana jest podać te numery.

O GAZECIE I TWAROGU

Bardzo mi się podobał sobotni numer gazety. Naprawdę jest już co poczytać i za telewizję na cały tydzień — również dziękuję. A o Uniwersytecie Polski trzeba nadal walczyć.

Z problemów naszego żywota: bardzo mnie irytuje: że ostatnio twaróg sprzedaje się w woreczkach foliowych i w dużych porcjach. Dla wielu jest to stanowczo za dużo, a poza tym te woreczki: ani to daje się porządnie z nich wybrać twaróg, a i widocznie niezbyt to zdrowe. Teraz twaróg znów zdrożał, za woreczki też trzeba płacić...

Helena KORZENIECKA

WYKUPIENIE MIESZKAN DLA EMERYTÓW I INWALIDÓW

Bardzo dobrze, że dalsie w gazecie praktyczną informację o tym, jakie są drogi i normy wykupywania mieszkań. Zapomnieliście tylko o samotnych emerytach. Czy będą musieli również płacić te 20 proc. pieniędzy? Mieszkam sama, a oszczędności nie mam. Wydaje mi się, że będą miała również trudności z zaprenumerowaniem „Kuriera”, który czytałem od pierwszych dni istnienia, a teraz będzie tak drogi.

Zofia URBANOWICZ

Nadal najbardziej nurtująca sprawa naszych Czytelników, to wykupywanie mieszkań. Wilnianka Sabina Judycka w związku z tym ma swój problem: jej mąż ojciec był właścicielem ziemi we wsi Wyszary. Swego czasu otrzymali oni mieszkanie w Paszlaizai. Teraz ziemia ich podobno będzie sprzedawana na aukcji (według słów architekta starostwa), a ona i jej dzieci, którzy w zasadzie musieli być spadkobiercami tej ziemi, gdzie nigdziey stał ich dom, muszą teraz wykupić mieszkanie. Czy przysługują jej rodzinie jakieś ulgi? — pyta p. Sabina.

Z rozmów z Państwem wynika, że często poszczególny przypadek życiowy rozrzesza ogólnie przyjęte reguły prywatyzacji. Zapewne rząd przewidział w dodatkowych okólnikach te czy inne sytuacje. Wydaje mi się, że niestypowymi przypadkami powinni zająć się prawnicy, którzy na podstawie przedstawionych dokumentów potrafią zorientować Państwo co do szansy pozytywnego załatwienia sprawy. Radzimy więc p. Sabinie zwrócić się do adwokatury, jeśli w starostwie niemożliwe jest uzyskać odpowiednią informację.

Co do ulg dla emerytów w wypłacaniu mieszkań. Niestety, uchwała przewiduje je tylko dla inwalidów I i II grupy i przykro nam że nie możemy naszym czytelnikom — emerytom (a tej kategorii mamy ich bardzo wielu) powiedzieć coś pocieszającego. Natomiast postaramy się pomóc nisko uposażonym w zaprenumerowaniu naszego dziennika oraz jego dostarczaniu, za co pocztą, jak wiadomo, będzie osobno pobierała pieniądze (w miesiące dodatkowo do kosztów prenumeraty, która będzie wynosiła 24 rb, należy dopłacić 13 rb, na wsi dopłata ma wynosić 26 rb.). Początek prenumeraty — 16 września.

Zywny nadzieję, że Ci nasi Przyjaciele, którzy od dziesięcioleci czytają nasz dziennik, nie rozstają się z nim i w roku przyszłym.

Dziękuję za rozmowy. Do usłyszenia, jak zwykle w poniedziałek od godz. 9.30 do 11 (tel. 61-38-34).

Krystyna ADAMOWICZ

Polacy na Białorusi Nie spoczniemy

— Opowiadają to ja mógłbym przez parę dni — mówi Władysław Rogowski. — I piosenki bym pośpiewał, i wiersze ułożyłbym. A zacząć opowiadać wypadłoby chyba od tego, kiedy miałym dzieckiem byłem. Wiem, że kiedy uczyłem się do szkoły, dobrym uczniem nie byłem, ale religię i polskość chowałem w sercu. To od moich przodków jeszcze wszystko idzie.

My teraz wszyscy musimy być uparci. Inaczej nam amen. U nas teraz rusyfikacja tak jak za cara. Komunisty wszystko od cara wzięli. I dalej biorą. W niewoli trzymają. Zeby my mieli tyle siły, co Litwiny. W 1836 roku mieliśmy siłę. A teraz? Młodzież w sowieckich szkołach. Nie zna polskości. Terazniejszy Polak nie raz za lepsze koryto sprzeda sąsiada. A przecież sprawy materialne w życiu — to nie wszystko. Duchowe — oto co najważniejsze!

Kiedy zaczęła się wojna, młody byłem. Uczym się w Grodnie. W szkole ogrodniczo-rolniczej. Chciałem do polskość, ale mnie nie wzięto. Zostaliśmy więc z kolegami w domu. Od Krugłan do Kwasówki pinłowiśmy drogi, by nie rzucano tu szpiegów. Pamiętam, że pewnego razu wylegitymowaliśmy inżyniera Głuszkowskiego. On uśmiechnął się i rzekł: „A jeśli sprawdzają papiery, znaczy, że jeszcze Polska nie zginęła”. To nas mocno podniosło na duchu...

Dziesiątego czy jedenastego czerwca czterdziestego drugiego roku złożyłem przysięgę na wierność Ojczyźnie i wstąpiłem do AK. Byłem łącznikiem. Najpierw przewoziłem melniki, potem naboje. Do rurek w bagażniku rowera wszystko chowałem. Nikt się mego sposobu nie domyślił. Pozwolenie na rower miałem. I siostra moja w AK była. Z Kwasówki ponad trzydzieści ludzi było. W czterdziestym czwartym

na zadanie od AK polechałem do Niemiec na roboty. Pracowałem w firmie stolarskiej, mieszkałem w barakach, miałem trzyста gramów chleba na dobę. Dużo tam było Polaków. I wszyscy robili swoją robotę dla Polski. Myślałem kiedyś, że jestem wielkim patriotą, ale Purek Olek z Warszawy był większym Polakiem. Zadnemu chłopkowi nie pozwolił pójść z Niemką. Drzwi od baraków — pozawijawiał: „Niech lepiej lażą na płot, ale do harby nie dopuszczę”.

Ja to spośród Niemców takich strasznych wrogów nie miałem. Sowietci — oto był mój wrogi. NKWD mnie ciągało. Bilo. Ale ja swego nigdy nie odstąpię.

W trzydziestym dziewiątym Sowietci przyszli do Kwasówki drugi raz. I zrobili strasne morderstwo. W rowie rozstrzelali osiemu naszym. Byli to: Szota Władysław — pierwszy wójt Kwasówki, Močko Andrzej — sołtys, Polkowski Andrzej — kierownik szkoły w Swistowczy, Władysław Homanowski — zarządca Krasieńskiego, Skarżyński Stanisław — podporucznik, legionista, Krasieński Michał — hrabia, porucznik Wojska Polskiego, Adamczewski. Sopotnicki. Kamieniami przykryliśmy ciała, żeby zwierz jaki nie rozszarpał. Nic więcej nie mogliśmy dla nich zrobić. Nie pozwolone było.

Teraz trochę więcej tej wolności. W kwietniu tamtego roku zacząłem wbić sobie do głowy, że pora przenieść te kości na cmentarz. Nocami nie spałem, paliłem papierosy i myślałem. Poszedłem do naszego sielsowietu. Wytumałem wszystko. Pozwolił pogrzebać. A po dwóch dniach wszystko odwołano. Nie zdążyliśmy zrobić. Za dwa dni, bo w rowie woda stała i trzeba ją było wypompowywać.

Znów wtedy chodziłem i prosiłem. Nareszcie mogliśmy wyjąć kości. Kupiliśmy

dwie trumny. Pięćdziesiąt lat leżały ciała w wodzie. Rozłożyły się. Ale buty były dobre. Tylko nici przegniły.

Pogrzeb zrobiliśmy uroczysty. Paliły się świece, pełno było kwiatów. Był ksiądz i organista. Spiewaliśmy „Serdeczna matko”. Mój wnuczek do mszy szły. A ja stałem nad grobem i mówiłem: „Walczyłeś, bracie, byłeś ciężki szablami. Powstań, poruczniku i prowadź do Pana Boga do apelu”. Wszyscy płakali.

Nie domyśliłem się jednak wszystkiego. Trzeba było film z pogrzebu nakreślić. Zeby została pamięć dla dzieci i wnuków.

Co jeszcze chce zrobić dla Kwasówki? Pomnik postawić nad grobem nieznanego żołnierza. Otworzyć polską bibliotekę. Szkuła już przywiozła polskie książki i jeszcze przywiezie. Jestem taki jak mój pradziad. Co pomyślałem, musi się stać!

Kościół odnowiliśmy. Ma już 170 lat. A pierwszy w ogóle był drewniany. Krasieński go jeszcze budowali.

W tym kościele prawie wszystkie rzeźby Stasza Byka. Obrazy on odmalował. Zona moja Jadwiga z kobietami wyszła chorągwie. W sztuce trzeba organy orestaurować. Podczas wojny podziurawiono je kulami... No i księdza musimy poszukać. Nie mamy tu nikogo na stałe. To z Indury dojeżdża, to z Grodna. A przecież jaką plebanię wystawiliśmy! Dwa pietra w ciągu roku. Za półtorej godziny przeniesiemy na plecach ściany. Domu Ludowego. Póki — prezydencie — załatwił coś w Grodnie. Bo on chciał Dom Ludowy zabrać do kotchoza. A my nie mieliśmy plebanii dla księdza.

Proszę pani, my tu ani chwili nie spoczniemy. Choć nas tu tylko garstka. Ja mam sześćdziesiąt lat i wiem, że spoczekam wolnej chwili. Nie spoczniemy. Również wiem o tym. Póki my żyjemy — wiara żyje w nas.

Leokadia KOMAISZKO

NA ZDJEŃCIACH: kościół w Kwasówce; zbiorowy grób pomordowanych mieszkańców Kwasówki;

Fot. autorka



Nowy rok — w seminarium

W Kowieńskim Międzydiecezjalnym Seminarium Duchownym rozpoczął się nowy rok akademicki. 190 kleryków będzie studiowało prawdę wiary, 48 rozpocznie naukę na pierwszym roku.

13 wychowanków seminarium i 5 księży doskonałi się we Włoszech, w Kolegium św. Kazimierza. Jak powiedział rektor seminarium Algis Waniulis, 10 kleryków będzie się uczyło po pol-

sku, a po studiach przystąpi do pracy na Wileńszczyźnie. Obecnie w seminarium obok przedmiotów obowiązkowych — łaciny i greki chętni będą się uczyć polskiego, angielskiego, francuskiego, niemieckiego.

Z. GAIGALAS

UCHWAŁA PREZYDIUM RADY
NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ
O WYBORACH RADY NAUKOWEJ

Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej postanowiło:
1. Wyznaczyć wybory Rady Naukowej Litwy na 9 listopada 1991 r.
2. Zatwierdzić następującą komisję wyborów Rady Naukowej Litwy, utworzoną przez Komisję Edukacji, Nauki i Kultury Rady Najwyższej Republiki Litewskiej w składzie:
Steponas Aszmontas, dr nauk fizycznych - matematycznych (Instytut Fizyki Poliprzewodników);
Wiktoras Bukaus, dr nauk teologicznych, profesor (Uniwersytet Witolda Wielkiego);
Juozas Girdziuskauskas, dr nauk filologicznych, prof. (Instytut Literatury Litewskiej i Folkloru);
Antanas Aloyzas Juzenas, kand.

nauk technicznych, doc. (Wileński Uniwersytet Techniczny);
Walentinas Mikėlenas, kand. nauk przyrodniczych, doc. (Uniwersytet Wileński);
Juozas Macewiczus, dr nauk geograficznych, prof. (Kowieński Uniwersytet Techniczny);
Leonas Saulis, dr nauk fizycznych - matematycznych (Instytut Matematyki i Informatyki);
Petras Stūrys, dr nauk medycznych, prof. (Kowieńska Akademia Medyczna);
Weronika Wasilauksiene, dr nauk rolniczych (Litewski Instytut Uprawy Rol);
3. Uchwałę opublikować w gazetach „Lietuvos Aidas”, „Echo Litwy”, „Kurier Wileński”.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
W. LANDSBERGIS

Wilno, 9 września 1991 r.

OSWIADCZENIE
RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ
W sprawie zobowiązań Republiki Litewskiej,
wynikających z Europejskiej Konwencji
Obrony Praw i Podstawowych Swobód Człowieka
z 4 listopada 1950 r.

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej, potwierdzając wierność powszechnie uznanym prawom i podstawowym swobodom człowieka, ponownie podkreślając swą troskę czynnego zapewnienia wolności, gloszonych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, uchwalonej 10 grudnia 1948 r. na Zgromadzeniu Ogólnym Organizacji Narodów Zjednoczonych, uwzględniając uchwałę Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z 12 marca 1991 r. „O przyłączeniu do Europejskiej Konwencji Obronny Praw i Podstawowych Swobód Człowieka 4 listopada 1950 roku.

zestawienia się Republiki Litewskiej do dokumentów Międzynarodowej Karty Praw Człowieka”,
dążąc do włączenia się do działalności instytucji Wspólnoty Państw Europejskich w dziedzinie ochrony praw i swobód człowieka oświadczają:

Republika Litewska szanować będzie i sumiennie spełniać wszelkie zobowiązania, ustalone w Europejskiej Konwencji Obronny Praw i Podstawowych Swobód Człowieka 4 listopada 1950 roku.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
W. LANDSBERGIS

Wilno, 5 września 1991 r.

UCHWAŁA RADY NAJWYŻSZEJ
REPUBLIKI LITEWSKIEJ
O WZORZE GODŁA PAŃSTWA LITEWSKIEGO

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej postanowiła:
1. Zatwierdzić jako wzór godła Państwa Litewskiego zaprojektowany przez artystę Arvydą Kazdailis i zaprobowany Litewską Komisją ds. Państwa Litewskiego.

2. Uznać za zobowiązanie mocy uchwałę nr 1-47 Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z 20 marca 1990 r. „O wzorze godła Państwa Litewskiego”.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
W. LANDSBERGIS

Wilno, 4 września 1991 r.

UCHWAŁA RADY NAJWYŻSZEJ
REPUBLIKI LITEWSKIEJ
O STOSUNKACH REPUBLIKI LITEWSKIEJ
Z SŁOWERENĄ I NIEPODLEGŁĄ
REPUBLIKĄ SŁOWENI

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej z uwagi na przyjętą 30 lipca 1991 r. uchwałę „O stosunkach z Republiką Słowenii” postanowiła:

zalecić rządowi Republiki Litewskiej niezwłoczne nawiązanie stosunków dyplomatycznych z rządem Republiki Słowenii.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
W. LANDSBERGIS

Wilno, 4 września 1991 r.

OSWIADCZENIE RZĄDU REPUBLIKI
LITEWSKIEJ I PROKURATURY GENERALNEJ

Organy ochrony porządku prawnego republiki oświadczają informowane są, że w różnych miejscowościach Litwy zjawiają się osoby, posiadające brzoń palną, istnieją przypuszczenia, że osoby te należały do byłego oddziału OMON oraz innych ugrupowań, uczestniczących we wrogich wobec Republiki Litewskiej akcjach. Rząd Republiki Litewskiej i Prokuratura Generalna oświadczają, że osoby nielegalnie prze-

chowujące „noszące brzoń palną mogą zostać podlegające do odwołania do sądu karnego zgodnie z artykułem 234 Kodeksu Karnego Republiki Litewskiej.
Dla uniknięcia zbrojnych incydentów oraz zmniejszenia napięcia psychologicznego w społeczeństwie powyższej grupie zaleca się dobrowolnie złożyć posiadaną brzoń palną w najbliższym komisariacie policji.

Katastrofa samolotowa

9 września około godz. 19 na skrajni wsi Gajuna w rejonie najbliższym spadł samolot wojskowy „Mig”.
Ofiar wśród ludności cywilnej nie ma, innych straż samolot uderzył w ziemię również nie spowodował. Poinformował o tym korespondentka ELTA p. o. komisarza policji samorządu rejonowego Walentinas Mikėnas.

Pilot samolotu katalpultował się i wkrótce został zabrany przez przybyły tu helikopter wojskowy.
Wypadek badają wojskowi oraz pracownicy prokuratury rejonowej. Poszukuje się materiałów wybuchowych, które ewentualnie mogły się znaleźć w samolocie.

Próba dialogu

(Dokończenie ze str. 1)

jakich naruszeń dopuścili się rady rejonowe: wileńska, solecznicka i osiedle Snieczkus w rejonie Ignalina. Zapewnił on, że takie naruszenia są. Zebrani zażądali, aby były one ogłoszone.
Deputowany Kazimieras Motieka mówił: „Popatrzmy, kto skorzystał z wyborów” i że „demokracja ma prawo bronić się i to uczynić”. Jego zdaniem, rady rozwiązano dlatego, gdyż do kierownictwa w rej. wileńskim i solecznickim dostali się komunisty. Zdaniem K. Motieki, ich celem nie była niezawisłość Litwy. Wywołało to szmer wśród zebranych i repliki, że deputowany też niegdyś należał do partii. Z kolei mówca zarzucał części społeczeństwa polskiego na Litwie, że walczyła o przyszość „radzieckich Polaków”, że rady podejmowały antykon-

stytucyjne uchwały. Mówca powiedział o niektórych liderach, że „jeżeli im tak się podoba, to niech spażają walizki i jadą do swej Moskwy i tam siedzą. Jeżeli oni wam się podobają, to i wam nikt nie przeszkadza tego uczynić”. Deputowany poinformował, że przeciwko tym ludziom wszczęto sprawy karne, bo przyłączyli się do puczu.
Deputowany Czesław Kruopas powiedział, iż frakcja polska oświadczyła, że rady zostały rozwiązane z pogwałceniem ustaw i tego stanowiska będzie broniła w parlamencie i na świecie. Oświadczył też, że rady mogą pracować bez ingerencji z zewnątrz, i że muszą one odepa-rawać się od tych, którzy mówili, że sprawy Polaków na Lit. wie można rozwiązać w Moskwie.
Deputowany Stasys Kruopas powiedział, że Litwinom zrozu-

mię jest dążenie polskiej społeczności do życia w wolności i demokracji. Zapropował, aby wyznaczyć kilka osób do współpracy z komisją badającą naruszenia rad rejonowych. Deputowany Zbigniew Balcewicz wyraził opinie, że sprawy nadużyć finansowych w Banku Nowolihaskim nie należy wiązać z kwestiami politycznymi, a także wyraził opinie, że same samorządy powinny rozpatrzyć swoją działalność i wyciągnąć wnioski. Do dialogu nawoływał Aloyzas Sakalas oraz Nikolaus Miedvedevs. Między innymi deputowany N. Miedvedevs wyraził opinie, że forsując nowe uchwały, starając się szybko zaprowadzić porządek naruszamy jednocześnie te ustawy.
Pikleta — dialog, który odbyła się przed parlamentem, odznaczała się zdyscyplinowaniem, i była, jak sądzić, pożyteczna dla obu stron. Dziś Parlament powróci do kwestii samorządów.

Józef SZOSTAKOWSKI

Spotkanie w Nowej Wilejce

10 września br. mieszkańcy Nowej Wilejki spotkali się z deputowanymi do RN RL Z. Balcewiczem, E. Petrowasem, wiceministrem gospodarki W. Nawickim, kierownikiem działu prywatyzacji tegoż ministerstwa A. Kaminską, z przedstawicielami Ministerstwa Opieki Społecznej

i Departamentu Mniejszości Narodowych. W zebraniu wziął udział starosta tej sekcyjnej dzielnicy A. Baronas.
Z. Balcewicz, E. Petrowas scharakteryzowali sytuację polityczną, opowiedzieli o podjętych ostatnio przez parlament rejonowy dokumentach, w tym o decy-

zji w sprawie rozwiązania samorządów rejonów wileńskiego, solecznickiego i osiedle Snieczkus. Z polityką rządu na drodze urzędowania państwowości Republiki Litewskiej zapoznał W. Nawickas.
Goście odpowiedzieli na liczne pytania zebranych, dotyczące aktualnych spraw życia politycznego republiki, przebiegu prywatyzacji, gwarancji socjalnych i in.

Inf. wł.

Oświadczenie

Ludność polska Litwy z entuzjazmem przyjęła uchwałę Rady Najwyższej Litwy z dnia 29 stycznia 1991 roku, zobowiązującą rząd i komisję parlamentarną w terminie do 31 maja do przedstawienia projektu utworzenia okręgu wileńskiego oraz projektu statusu prawnego tej jednostki, a także do 1 maja planu perspektywicznego w zakresie szkolnictwa wyższego. Był to gest wysoce pozytywny.
Okazało się jednak, że dokument ten został uchwalony w dużym pośpiechu dla osiągnięcia politycznego doradczego celu. Celem tym było zachęcenie

Polaków i innych przedstawicieli mniejszości narodowościowych do opowiedzenia się w sondażu 9 lutego za niepodległą i demokratyczną Litwą. Nie można pominąć tak doniosłego faktu, chcąc zrozumieć stosunki polskoliteńskie, że przywódcy ludności polskiej na Wileńszczyźnie raz po raz dawali dowody dobrej woli i chęci ułożenia poprawnych stosunków z narodem litewskim. Dowodem tego było włączenie się wraz z ludźmi innych narodowości razem z Litwinami do Zwyczajnego Kongresu Bałtyckiego, poparcie narodu litewskiego podczas wydarzeń styczniowych, wspólna obrona parlamentu pod biatko - czerwonymi sztandarami.
Polacy Wileńszczyzny z zadozwoleniem przyjęli uznanie przez Radę Najwyższą Litwy paktu

Ribbentrop — Molotow za nieważny od momentu jego podpisania. W związku z tym stracił moc prawny układ z 10 października 1939 roku między Litwą a Związkiem Radzieckim. Status prawny Wileńszczyzny z punktu widzenia prawa międzynarodowego jest sprawą otwartą.
Jako postulat Polaków Wileńszczyzny trzeba uznać prawo mniejszości polskiej do uzyskania jednostki narodowościowej w ramach Litwy. Wobec Republiki Litewskiej jest wszystkim konsekwencjami tego faktu w kwestiach politycznych, gospodarczych, kulturalnych, w szczególności prawa do kultury narodowej.
Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie
Wilno, 7.09.1991

List do redakcji

„Jedyna nadzieja w Was...”

„Zwracają się do Was mieszkańcy wsi Bujwidze w rejonie wileńskim. Mamy w naszej miejscowości piękny, nowoczesny sklep, a obok świecąco od dawna pustka i budynek inny, stającego. Obiecywano nam, że w tym starym lokalu zostanie otwarty sklep towarów przemysłowych i gospodarczych, ale stało się całkiem odwrotnie, bo przed miesiącem zamknięto wszystkie sklepy w ogóle, nawet powyższy. Obie sprzedawców wywieźli na urlop macierzyński, a my, tj. mieszkańcy Bujwidzi, i kilku okolicznych wsi, zostaliśmy na lodzie. W najbliższych sklepach w Różnani, Mościsz-

kach, Ławaryszkach patrzą na nas jak na intruzów i bardzo niechętnie obsługują, zresztą coś to za przyjemność jeździć 5 km po bochenek chleba, gdy nie ma gwarancji, że właśnie będzie w sprzedaży. Już nie mówimy o tym, ile czasu traci się na oczekiwanie na autobus w jedną i drugą stronę.
Dzieje się tak od ponad miesiąca i nikogo to nie interesuje. Na nasze pytania władze rejonu odpowiadają, że brak jest sprzedawców. Straciłmy nadzieję, że ten problem zostanie rozwiązany. Jedyną nadzieję pokładamy w Waszej interwencji” (33 podpisy).

Do Ameryki przez Warszawę

O polowie skróci się droga dla obywateli Litwy ubiegających się o wizy do USA. Z tego powodu nie trzeba będzie udawać się do Moskwy lub Leningradu. Jak poinformował korespondent ELTA kierownik Litewskiego Biura Informacyjnego w Warszawie Dariusz Juknevičius, wszelkie sprawy związane z wizami wyjazdowymi do USA (z wyjątkiem wiz na stałe zamieszkanie) dla obywateli Republiki Litewskiej, zanim założona zostanie amerykańska służba dyplomatyczna na Litwie, załatwiane będą w Ambasadzie USA w Warszawie. W Warszawie będzie też można złożyć podania o sprawie emigracji na stałe do USA.
(ELTA)

Irena Jun — w Wilnie

Aktorka studium Teatru Warszawskiego 20 lat gra na scenie. Jest uczennicą Józefa Szajna. Realizuje teatr jednego aktora, tak zwany teatr w walizce.
Irena Jun przyjeżdża ze spektaklami A. Mickiewicza „Pan Tadeusz” i J. Słowackiego „Matka Makryna”.
Wystąpi:
— 14 września br. w sali Ministerstwa Ochrony Zdrowia przy Klubie Pracowników Medycznych (ul. Gedymina 27) o godz. 14.00 (ul. Ducha 18,30 w sali Lektorium Centralnego ul. Wileńska 22);
— 15 września — w kosciółce św. Ducha o godz. 14.15.
Bilety do nabycia są w kasie Lektorium Centralnego od godz. 14.00 codziennie.
Dział kultury ZG ZPL

Uwaga, pedagogy

Brakuje nauczycielki

dla klasy 2 w szkole średniej nr 60. Ta wileńska szkoła znajduje się przy ul. Gabijos 6 (b. Engelsa) w dzielnicy Paszaliczajai. Jest mocno przepiękna, swoich rosyjskich klas młodszych mają tu po 3-4 komplety, niemniej 5 lat temu gościnnie przyjęto pierwszą polską klasę. Dziś ogólnie mają tu 7 polskich klas: dwie pierwsze, jedna trzecia i jedna druga. W najbliższych sklepach w Różnani, Mościsz-

nie potrzebna jest nauczycielka. Praca nie będzie zbyt uciążliwa, bowiem jest tu tylko 13 uczniów.
...
Jednocześnie informujemy, że w przedziale nr 96 ul. Żirminus 10) potrzebna jest wychowawczyni polskiej grupy. Zainteresowanych prosimy zwracać się niezwłocznie do wyżej wymienionych placówek.
Inf. wł.

Edytorstwo

O książkach i o sponsorach

Polaków na Zaozlu w Czechosłowacji jest trzy razy mniej niż na Litwie, ale ich dorobek edytorski jest bardzo wielki. Po wojnie wydano w Czechosłowacji około tysiąca tytułów: książek, prozy, tomików wierszy, antologii, publikacji popularno-naukowych. Na pytania „Kuriera Wileńskiego” odpowiada Kazimierz KASZPER, poeta, członek Sekcji Literacko-Artystycznej Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, wykładowca Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

„KURIER WILEŃSKI”: Jak potrafiło tak stosunkowo nieliczne środowisko naszych rodaków w Czechosłowacji wydać aż tyle publikacji?

K. KASZPER: Mielśmy w zadaniu nieograniczone możliwości druku swych utworów. Nie byliśmy w stanie złożyć tyle rekwizytów, ile proponowało wydawnictwo opublikować. I to był nasz nieustanny ból i spór między wydawnictwem i autorami. Jako działacz Sekcji Literacko-Artystycznej musieliśmy, my autorów zmuszać do tego, aby oddawać maszynopisy do wydawnictwa w Ostrawie. Później często bawili problemy, bo w wydawnictwie stawiano pewne artystyczne wymagania. Oczywiście, muszę tu przyznać, że w socjalizmie często kryteria jakościowe były zastępowane politycznymi. Ale ten fakt nie zmienia postaci rzeczy, że Polacy w Czechosłowacji mogli swobodnie publikować swoje książki.

„KURIER WILEŃSKI”: Cóż, „wasz” socjalizm był dla was łaskawczy niż nasz? dla nas tu, na Litwie, gdzie praktycznie nie wydawano po wojnie oryginalnej twórczości Polaków. Nie mówię już o innych republikach byłego Związku Radzieckiego, gdzie w ogóle nie drukowano książek po polsku. Jak wam to się udało?

K. KASZPER: Po wojnie sprawy wydawnicze przejęła sekcja Literacko-Artystyczna PZKO i utworzyło wydawnictwo SLA. Wydano może kilkanaście książek. Potem w ramach specjalizacji wsi i wszystkiego, utraciliśmy wydawnictwo. Na jego miejsce jakby przyszło okręgowe wydawnictwo w Ostrawie, które później przyjęło nazwę „Profil”. Otóż „Profil” to przecież wydawnictwo, niezależne od PZKO, od Polaków. Ale dyrektor „Profilu” powołał Polską Radę Edycyjną, która decydowała, jakie polskie książki wydawać.

W ramach Polskiej Rady Edycyjnej w „Profilu” wydawano każdego roku „Kalendarz Słoneczny” 3-5 oryginalnych książek. W wydawnictwie publikowali

swe prace naukowcy-badacze folkloru z naszego terenu, zrzeszeni w Sekcji Folklorystycznej. W sumie w ciągu 40 lat istnienia sekcje Literacko-Artystycznej i Folklorystycznej wydały około 80-100 publikacji.

Niezależnie od państwowego wydawnictwa „Profil” w Ostrawie, prawa wydawnicze miał Zarząd Główny PZKO (odpowiednik naszego ZG ZPL - uw. red.). PZKO publikowało zeszyty folklorystyczne, serie książek poetyckich - to się liczy na dziesiątki.

Było i trzecie wydawnictwo przy Grupie Poetyckiej 63 przy czynie trzyniekiej „KURIER WILEŃSKI”. Nie stuka przygotował materiał do książki. Szuka otrzymał najwłaźniejsze: drukarnie, dotacje.

K. KASZPER: Wydawnictwo „Profil” zlecało składowanie w drukarniach, które z nim współpracowały. Wszystkie czeskie drukarnie na Zaozlu są przystosowane do druku w języku czeskim. Ale główne drukarnie posiadają również zestaw czcionek polskich. Państwo dotowało wszystkie publikacje. Opcjonalnie był jedynie kalendarz i może niektóre publikacje folklorystyczne.

„KURIER WILEŃSKI”: Jak ocenilibyś dorobek i środowiska literackiego Polaków i Zaozla?

K. KASZPER: W sumie w Czechosłowacji wydaliśmy około tysiąca tytułów po polsku: kalendarze, publikacje folklorystyczne, almanachy, antologie. Kilkadziesiąt książek naszych autorów wydano w Polsce. Oddział Katowicki ZLP wydał bajki Henryka Jaskicka pt. „Bajki z mego kraju”, kilka tomików poetyckich. Wydawały nasze książki Wydawnictwo Literackie, Łódzkie, Wydawnictwo Toruńskie, Towarzystwo Kulturalne, Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe.

„KURIER WILEŃSKI”: Naprawdę, wasz przykład nas, Polaków na Litwie, zdumiewa. Nieestety, my nie mieliśmy warunków do takiej pracy. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Józef SZOSTAKOWSKI



Jesień.

Fot. W. Charty

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1933 r.

Nasz adres: 232024, Wilno, ul. Sobocz 5.
Indeks 67218
Cena 10 kop.
Zam. nr 59
Nr rejestracji - 322.
Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda”

Ekran

LIEUWA - „Cobra” (USA) - o 12, 14, 16, 18, 20.
HELIOS - I sala - „Nowe przygody Tennessee Bucka” (USA) o 11, 13, 15, 17, 19, 20.50. II sala - „Uliczny myślny” (USA) o 10.40, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
PERGALE - „Hamer” (USA) o 11, 13, 15, 17, 19, 21.
WINGS - „Bilżetka” (USA) o 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
TAIKA - I sala - „Grabieżcy-2” (USA) o 15, 21.
„Słpaca królewna” o 11 i 13.
WIDEOSALON - „Złoty żołnierz nindzi” (Hongkong) o 13.30 i 18.30. „Potwór z dalekiego kosmosu” (USA) o 16. „Samolotem, pocłgłem, samochodem” (USA) o 21.30.
WILNIUS - „Lowelas” (ZSRR) o 11, 15.15, 17, 21.15. „Lasami nadchodzi jesień” (Litwa), „Kronika litewska” nr 12 o 12.45, 18.45.

LAZDYNAI - „Mąż psa Baserville’ów” (ZSRR) o 12, 20. „Uderzający pamić” (Hongkong) o 14, 16, 18.
PLANETA - I sala - „Moje psie życie” (Szwecja) o 11.30, 15.50. „Cesar i Rosaly” (Francja, Włochy, Niemcy) o 13.40, 18. „Park Gorkiego” (USA) o 20.20. II sala - „Wesele wieku” (Francja) o 11, 12.50, 14.40, 16.30, 18.30, 20.30.
AIDAS - „Honor rodzinny Pritzich” (dwie serie, USA) o 16, 18.20, 20.40.
DRAUGYSTY - „Czarna pleć” (USA) o 13, 18. „Honor rodzinny Pritzich” (dwie serie, USA) o 15, 20.
AUSZRA - „Spotkanie” (dwie serie, Indie) o 10.30, 13.10, 16, 18.50, 21.20.
TEWYNE - Wideosala - „Drewniany człowiek” o 12. „Polujący na narkotyki” (ZSRR) o 14. „Byłsk” (USA) o 16. „Bye, bye baby” (USA, dla dorosłych) o 18. „Henri i John” (dwie serie, USA, dla dorosłych) o 20.



KTO URODZIŁ SIĘ 12 WRZEŚNIA

Powiedział mi się w handlu i współdziałaniu z innymi. Czujny, bystry, w pelnym poczuciu własnej siły. Madry to człowiek, wyróżniający się swą wywyższością umysłową nad innymi. Wyraża się wytrwałością. Organizm wrażliwy, zdrowie dość dobre. Wady: Niepotrzebnie wtrąca się w sprawy innych ludzi, powodując nieporozumienie i rozdziewik. Łatwo przeciwdziałania się innym.

Co mu grozi? Może być narazony na walkę z tajnymi wrogami. A jego predyspozycja do wywoływania nieporozumień lub też wywyższenia sporów wymaga specjalnej w związku z zagrożeniami ludzocieniami.

domości. 18.10 - Przeglad krajowy. 18.50 - Wiadomości wieczorne (ros.). 19.00 - Studio polskie. 19.10 - Stolica. 19.30 - Pamiętają o sobie. 20.10 - Dobranocka. 20.30 - Pasaż. 21.00 - Księżka. 21.10 - W Departamencie obrony Kraju. 21.30 - Literacko-ohotniczy. Audycja. 2.22.30 - Reportaż z międzynarodowego wysiugu kolarskiego. 23.00 - Sesja jazzowa. 23.20 - Wiadomości wieczorne. 23.35 - Postscriptum. 23.45 - W świecie filmu. Film fab. „Tristana”.

WARSZAWA

9.00 - Wiadomości poranne 9.10 - „Dzień dobry” 10.10 - „Domowe przedszkole”. 10.35 - „Szkoła dla rodziców”. 11.00 - „Janosik” (11) - serial Te. 12.50 - Wiadomości. 13.00-17.00 - Telewizja edukacyjna. 17.05 - Wiadomości populonowe. 17.15 - Dla najmłodszych „Chucia”. 18.15 - Telexpress. 18.30 - „Klub dobrej książki”. 19.00 - „Napolon” (2) - 19.00 - „Kalendarz”. 20.00 - Film fab. 20.15 - Dobranoc „Bouli”. 20.30 - Wiadomości. 21.05 - „Młasteczko Twin Peaks” (19) serial prod. USA. 21.50 - „ABC ekonomii”. 22.00 - Zespół publicystyki „Zapis” przedstawia. 22.40 - Wielki koncert Phila Collinsa. cz. 2. 23.30 - Wiadomości wieczorne. 23.50 - Wiersze na dzień powszedni. 23.55 - „Siódemka” w „Jedynce” - francuski program satelarny. 0.55 - BBC - World Service.

MOSKWA I

6.30 - Poranek. 9.00 - Film dok. 9.20 - Kreskówka. 9.35 - Do lat 16 i więcej. 10.20 - TSN. 12.15 - Półfinal mistrzostw hokejowych o Puchar Kanady. 15.00 - TSN. 15.15 - Film fab. „Iwan Pawłow. Poszukiwanie prawdy”. Odc. 5, 16.20 - Muzyka Webrna. 16.30 - Nowości gieldowa. 17.00 - Człowiek i prawo. 17.45 - Notes. 17.50 - Półfinal hokejowych mistrzostw o Puchar Kanady. Podczas przerwy (18.30) - TSN. Ze świata. 20.05 - WID. Pole cudów. 21.00 - Program inform. 21.40 - 0.55 - Podczas przerwy - TSN. 0.55 - Półfinal mistrzostw hokejowych o Puchar Kanady. 2.55 - Koncert orkiestry kameralnej.

Telewizja

CZWARTEK, 12 WRZEŚNIA WILNO

7.45 - Dzień dobry. 8.10 - Nasz elementarz. 8.15 - Audycja „Słowo”. 8.35 - Program dla dzieci. 9.35 - Okno: wiadomości ze świata. 17.00 - Program CNN. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Przeglad krajowy. 18.50 - Wiadomości wieczorne (ros.). 19.00 - Studio polskie. 19.10 - Pieśni lotewskie. 19.45 - Rozmowa Bałtów. 20.00 - Dobranocka. 20.30 - Panorama. 21.00 - Otwarcie sezonu koncertowego. 21.30 - Stanowisko premiera. 22.00 - Brzeg. 23.00 - Koncert. 23.15 - Wiadomości wieczorne. 23.30 - Postscriptum. 23.40 - W kinie „Lato”.

WARSZAWA

9.00 - Wiadomości poranne. 9.10 - „Dzień dobry”. 10.10 - „Domowe przedszkole”. 10.35 - „Przyjemne z pożytecznym”. 11.00 - „Elita” (5) - serial sensacyjny prod. USA. 11.55 - „Po sześćdziesiątce” - magazyn dla wszystkich. 12.50 - Wiadomości. 13.00-17.00 - Telewizja edukacyjna. 17.05 - Wiadomości popołudniowe. 17.15 - Dla młodych widzów: „Kwant”. 18.15 - Telexpress.

ZATRUDNIĘ

szwarczki do zrycia damskich ubrań. Praca do wykonania w domu. Zwracać się: Wilno, tel.: 46-64-88 od 21.00 do 24.00.

Kalendarium

* Czwartek (12.IX) jest 255 dniem 1991 r. Do końca roku 110 dni.
* Znak Zodiaku - Panna.
* Imieniny: Marii, Amadeusza, Gwidona.
* Wschód Słońca - 6.42, zachód - 19.47. Długość dnia - 13 godz. 05 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 12 września zachmurzenie zmienne, krótkotrwałe opady. Wiatr zachodnio-północny, umiarkowany. Temperatura 12-14 stopni. W ciągu następných dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 3-8, w dzień 13-18 stopni.

18.30 - „Telemuzak” - magazyn muzyczny. 19.10 - „Laboratorium”. 19.30 - „Podróże do Polski” - reportaż. 19.50 - Magazyn katolicki. 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.05 - „Elita” (5-ost.) - serial prod. USA. 22.00 - „ABC ekonomii”. 22.05 - Goście Andrzeja Zarębskiego. 22.25 - „Pegaz”. 23.00 - Program publicystyczny. W przerwie o 22.45 - Wiadomości wieczorne. 1.00 - BBC - World Service.

MOSKWA I

6.30 - Poranek. 9.00 - Film dok. 9.20 - Koncert. 9.50 - Film fab. „Hulalszy ludzie”. 11.30 - Informuje MSW. 11.45 - Kurier gospodarczy. 12.00 - TSN. 12.15 - Półfinal mistrzostw hokejowych o Puchar Kanady. 14.15 - Telexmit. 15.00 - TSN. 15.15 - Film fab. „Iwan Pawłow. Poszukiwanie prawdy”. Odc. 4. 16.20 - Muzyczny folklor Kazachstanu. 17.00 - Film dok. 17.30 - Kreskówka. 17.40 - Do lat 16 i więcej. 18.25 - Notes. 18.30 - TSN. Ze świata. 18.45 - Komunikat MSW. 19.00 - Półfinal meczu hokejowego o Puchar Kanady. 21.00 - Program inform. 21.40 - Graj, harmonio. 23.15 - TSN. 23.30 - Program artystyczny. 0.45 - Rozmowa z biskupem W. Rodzianką. Audycja. 2. 1.10 - Film fab. „Czarad Monty”. 2.35 - Muzyka w eterze.

MOSKWA II

7.30 - Telegleida. 8.00 - Gimnastyka poranna. 8.20 - Kreskówki. 8.50 - Na arenie cyrkowej. 9.30 - Gimnastyka dla cudytów. 10.00 - Język hiszpański. 10.30 - Gimnastyka rytmiczna. 11.00 - Film dok. „Służym w aparacie Stalina”. 12.30, 14.50 - Film dok. 13.00 - Język hiszpański. 13.30 - Film fab. 17.00 - Mistrzostwa świata w gimnastyce sportowej. 18.00 - Film fab. „Zyt sobie stroiciel”. 18.55 - Rozmaitości. 19.00 - W parlamencie Rosji. 19.15 - Program artystyczno-publ. 20.00 - Wszech. 20.15 - Dobranocka. 20.30 - Film dok. 22.40 - Kolekcja muzyczna. 22.55 - Reklama. 23.00 - Wszech. 23.20 - Międzynarodowy turniej „Złoty niedzwiedz”. 23.50 - Mistrzostwa Europy w siatkówce męczyzn. ZSRR - Niemcy.

PIĄTEK, 13 WRZEŚNIA WILNO

7.45 - Dzień dobry. 8.10 - Rozmowa Bałtów. 8.25 - Labirynt. 9.25 - Nadzieje i losy. 10.10 - Okno: ze świata. 17.00 - Program CNN. 18.00 - Wia-

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

TELEFONY:
Redaktor - 22-42-46, zastępcy redaktora, sekretarz odpowiedzialny - 61-38-34.
Działy: państwa i samorządu terenowego; ekonomiczny - 62-97-19; etyki, rodzinny i prawa; szkolnictwa i młodzieży; literatury i sztuki; telefonów i sportu - 61-71-25; życia politycznego; listów, życia was; korespondentów - 22-37-36; stołeczny org aktualności; handlu, usług i komunikacji - 61-15-16. Fax - 22-42-46.

ZYSK, KONTAKTY, POWODZENIE - TO W „KURIERZE”, OGŁOSZENIE.

Biuro ogłoszeń i reklamy (przy ul. Sobucz 5) czynne jest codziennie w godz. 9-17 w dniach pracy. Tel. 61-68-81.